

# Agata Budzyńska, Samotne kolacje

Samotne kolacje  
Mają to do siebie  
Że są długie i męczące  
Jak pogrzeby władców  
Stoją głupie miny  
Jak stare pantofle  
Wykrzywione dziwnie  
Niczym twarze błaznów  
Wyczekują cierpliwie gości  
Rozcieńczając ciągle tę samą herbatę  
Z nadzieją na odpływ  
Dziwne nucą pieśni  
Niespokojne nucą pieśni  
Samotne kolacje  
Nie mają apetytu  
Ciągle patrzą w okno  
Lub na zegarek  
Czasem cicho zapłaczą  
Chociaż tego nie lubią  
Więc z niewinną minką  
kładą cebulę na talerz